

Miasto neonowych bomb – Koniec Świata

Haratam się o słów kolczastych mur
Obmywam twarz z niedorzeczności, bzdur
I wracam tam, i wracam tam, gdzie chcę
Jesteś tu znów i leżysz obok mnie
Za oknem ktoś już kopie dla nas grób
Wycieram kurz z nikotynowych ust
Pulsuje noc rozmigotanych serc
Ja czołgam się po trawie Twoich rzęs
Miasto neonowych bomb
Nie ma dziś i nie ma wczoraj
Miasto neonowych bomb
Nie ma dziś i nie ma wczoraj
Miasto neonowych bomb
Nie ma dziś i nie ma wczoraj
Słyszę Twój dźwięk i działa Twego szczęk
Wpatruję się w oczy Twoich strzelb
Otwierasz klucz zaszyfrowanych dusz
Wycieka z ust narkotykowy blues
Miasto neonowych bomb
Nie ma dziś i nie ma wczoraj
Miasto neonowych bomb
Nie ma dziś i nie ma wczoraj
Miasto neonowych bomb
Nie ma dziś i nie ma wczoraj
Łańcuch łez, przeciąg skarg,
Słodkie ciasto Twoich warg
W nicość na szyję skok
I spłoszonych myśli tłok
Miasto popękanych słońc
O tych kilka ulic stąd
Strzępy słów, bukiet klątw,
Miasto neonowych bomb!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych



Profile name or header text